

## Cuda w stajence scenariusz jasełek dla dzieci pięcioletnich

**Osoby występujące:** Diabeł, Diablica, Diablik 1,2, Anioł 1,2, Żołnierz 1,2,3, Baltazar, Melchior, Kacper, Tancerka 1,2.

*Na scenie Diabeł 1.*

**Diabeł:**

Hej! Diabluki! Gdzie chodzicie?

Pewnie ogniem się bawicie!

*Wchodzą Diablik 1 i Diablik 2 i stają przed Diabłem 1.*

**Diabeł (do Diabluka 1):**

Znowu jesteś cały w smole!

Kiedys ci to futro zgołę!

Ciągle jesteś oblepiony!

*Do wszystkich diabluków.*

I poprawcie te ogony!

*Diabluki poprawiają ogony.*

No już! Jak wy wyglądacie?

*Wchodzi Diablica.*

**Diablica:**

Czym się denerwujesz bracie?

**Diabeł:**

Nie mów, że nic nie słyszałaś!

Pewnie na zebraniu spałaś,

a tam wszystko omówiono.

Dzisiaj się urodzi ONO!

**Diablica:**

Ono?

**Diabeł:**

Ono! Dziecię z nieba.

**Diablica:**

Jeszcze tego nam potrzeba!

Mamy kłopot z grzejnikami,

dziury w kotłach, a z widłami

są problemy od stuleci.

Stałe braki! Co tak świeci?

**Diabeł:**

Gwiazda.

**Diablik 1:**

Niebo tu dociera!

**Diablica:**

Moi drodzy jest afera.

Trzeba by się zorientować.

**Diabeł:**

Pora się teleportować.

Mamy misje do spełnienia.

*Wchodzą do teleportu.*

No gdzie jest ten przycisk ZIEMIA?

*Diabły przechodzą na drugą stronę. Na scenie stajenka, przed stajenką anioły.*

**Anioł 1:**

Wszystko już przygotowane?

**Anioł 2:**

Tak. W stajence jest posłane.

**Anioł 1:**

Diabły się tu pojawiły?

**Anioł 2:**

Pewnie gwiazdkę zobaczyły.

I przybiegły.

**Anioł 1:**

Ale po co?

**Anioł 2:**

One coś na pewno spsocą.

**Diablica:**

Skąd ten pomysł, że spsocimy?

**Diabeł:**

My się tylko rozejrzemy!

**Diablica:**

Co się tutaj wydarzyło?

**Anioł 1:**

Dziecko nieba się zjawiło  
i przyniosło obietnicę.

**Diablica:**

Kiedy widzę anielice,  
czuję, że mnie tutaj ściska.  
Zawsze kiedy patrzę z bliska.  
Jestem taka roztrzęsiona.

**Diabeł:**

Pewnie jesteś uczulona.  
Pióra tak alergizują.

**Diablica (z zachwytem):**

Ale one promieniują!

**Diabeł 1:**

Mnie na przykład swędzą rogi.  
*Wchodzą żołnierze. Recytują.*

**„Piosenka żołnierzy”**

Każdy żołnierz swego króla mieć powinien.  
Każdy żołnierz posłuszeństwo jest mu winien.  
I przy swoim królu stawać musi w boju.  
I w walecznym ciągle musi być nastroju.  
Więc po świecie wędrujemy i szukamy.  
Może wreszcie swego króla napotkamy  
i będziemy królewskimi żołnierzami  
i będziemy strzegli króla przed wrogami.

**Żołnierz 1:**

Przebyliśmy kawał drogi.  
Rękawice gdzieś zgubiłem.  
Na kamieniu miecz stępiłem.

**Żołnierz 2:**

Kto ci kazał rąbać skały?

**Żołnierz 1:**

Bo myślałem, że tam stały smoki.

**Żołnierz 2:**

A to były głazy.

**Żołnierz 3:**

Pomyliłeś się sześć razy.

**Żołnierz 1:**

I w ogóle się nie wstydzę!

**Żołnierz 3:**

Czy widzicie co ja widzę?

**Żołnierz 1 (ironicznie):**

Ja tam mam halucynacje.

**Żołnierz 2:**

To anioły?

**Żołnierz 1:**

Macie rację.

**Żołnierz 2:**

I diabliki.

**Żołnierz 1:**

To omamy.

**Diablica:**

Może bliżej się poznamy.

**Żołnierz 3:**

Ja na przykład zrezygnuję.

**Żołnierz 2:**

Ja też grzecznie podziękuję.

**Żołnierz 1 (do diabłów):**

Przecież wy nie istniejecie.

*Do żołnierzy.*

Potem znowu mi powiecie,  
że mam jakieś urojenia.

To jest trudne do zniesienia,  
gdy przyjaciel Ci nie wierzy.

**Diabeł (obejmuje Żołnierza 1 i prowadzi go na bok):**

Zostaw lepiej tych rycerzy.

My będziemy Ci wierzyli.

I będziemy Ci służyli.

I pomagać Ci będziemy.

**Diablik 2:**

Powiedz, to ich ukarzymy.

**Diablik 1:**

Trochę im podokuczamy.

Otoczymy. Pogilgamy.

W środku nocy nawiedzimy.

I okropnie przestraszymy.

**Diablica:**

A ja jakoś nie mam chęci.

W głowie mi się strasznie kręci.

**Diabeł:**

To jest wynik uczulenia.

**Diablica:**

Potrzebuję przytulenia!

*Anioł Ida przytula Diablicę Blankę.*

**Diablica:**

Nie chcę dłużej być niemila!

**Diabeł:**

No to się nam zaraziła  
od aniołów.

**Anioł 1:**

Tak już bywa,  
gdy diablica jest wrażliwa.

**Diablik 1:**

Mnie ta zmiana też nie minie.  
*Przytula się do anioła.*

**Anioł 1:**

Miłość ze stajenki płynie.

**Anioł 2:**

Idźcie z tymi aniołkami.

**Diablik 2:**

Podejrzane.

**Anioł 1:**

Chodźcie z nami.

**Diablik 2:**

Ale po co?

**Anioł 1:**

Zobaczycie.

**Anioł 2:**

Za chwileczkę tu wróćcie.

*Anioły wyprowadzają diabły. Po chwili anioły wracają. Tymczasem za kulisami diabły przechodzą metamorfozę w anioły.*

**Żołnierz 1:**

To my chyba też pójdziemy.  
Tutaj raczej nie znajdziemy,  
tego króla nad królami.

**Anioł 1:**

Mój rycerzu. On jest z nami.

**Żołnierz 1:**

Od tygodni go szukamy.  
Od tygodni rozglądamy  
się za zamkiem.

**Anioł 1:**

On jest z nami.

**Żołnierz 2:**

Gdzie?

**Anioł 1 (pokazuje stajenkę):**

W stajence, z rodzicami.

**Żołnierz 3:**

Czy możemy Go przywitać?

**Anioł 2:**

Idźcie.

*Żołnierze wchodzą do stajenki. Pojawiają się trzej królowie.*

**Baltazar:**

Witam. Chcielibyśmy spytać,  
gdzie jesteście?

**Anioł 1:**

W Palestynie.

**Baltazar:**

Byliśmy w Jerozolimie  
i o króla pytaliśmy.

**Melchior:**

Przepowiednię słyszeliśmy.  
Herod nam tę drogę wskazał.

**Baltazar:**

Do Betlejem iść rozkazał.

**Kacper:**

Trafiliśmy?

**Anioł 1:**

Trafiliście.

*Wchodzą tancerki.*

**Anioł 1:**

A wy skąd się tu wzięłyście?

**Tancerka 1:**

Przyszliśmy tu za królami.

**Melchior:**

Kim jesteście?

**Tancerka 2:**

Tancerkami.

**Tancerka 1 (do króli):**

Nie wracajcie do Heroda.

Byłoby Was trochę szkoda.

On udaje życzliwego.

**Tancerka 2:**

A chce zrobić coś strasznego  
dziecku. Lepiej uważajcie  
i go z dala omijajcie.

*Ze stajenki wychodzą Żołnierze.*

**Żołnierz 1:**

Czy nasz władca ma problemy?

**Żołnierz 2:**

My herodem się zajmujemy!

**Tancerka 1:**

To jest tyran, ostrzegamy.

**Żołnierz 3:**

Tyranowi radę damy!

**Tancerka 1:**

A my dla was zatańczymy

**Baltazar:**

My podarki mu złożymy.

**Kacper:**

Jest kadzidło.

**Melchior:**

Złoto mamy.

**Baltazar:**

Mirra.

Pokłon mu oddamy.

**Melchior**

Czy do stajni wejść możemy?

*Anioł 1 kiwa potakująco głową. Królowie wchodzą do stajenki.*

**Tancerka 1:**

Chcecie nas zobaczyć?

**Anioł 2:**

Chcemy.

*Tancerki tańczą.*

**Anioł 1:**

Piękny taniec.

**Tancerka 2:**

Oczywiście.

**Anioł 2:**

Przecudownie tańczyłyście.

Teraz z nami zaśpiewajcie.

Dziecko z nieba przywitajcie.

*Na scenę wchodzą diabły po przeobrażeniu.*

*Publikacja za zgodą Autorki, p. Doroty Szlendak*